KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 15 października roku 1834. pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

SRODA.

Ner 13.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach PP. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisińskiego przy ulicy floriańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego, Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego w rynku, Göbla pod krukiem, Schrejbra przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu, i Fajntucha pod pelikanem n. 97 na Kazimierzu.

— Sądy państw Rzeszy niemieckiéj zajmują się po większej części, sprawami politycznemi. — Izby sejmujące w Kassel zostają w nieporozumieniu z monarchą.— Żelazne koleje z Amsterdamu do Kolonii skończyły się na projekcie; — kapitaliści hollendersey woleli summy swoje na inne obrócić spekulacye. — N. Cesarz austryacki wraz z członkami swej dostojnej familii przebywa dotąd w Schönbrunn. — Składka dla pogorzelców w Wiener-Neustadt wynosi już przeszło 600000 złp.— N. Cesarz austryacki przeznaczył swoją letnią rezydencyę Laxenburg na zimowe mięszkanie kadetów z Wiener-Neustadt, zaś mieszkańcom tego miasta zamek tamtejszy. W wielu krajach monarchii téj zdarzają się tego roku częste pożary, co troskliwy rząd bardzo niepokoi. Spodziewają się że papiery austryackie podniosą się jeszcze tego roku do wartości, jak stały przed rewolucyą lipcową.— W Szwajcaryi zebrano dotąd znaczne składki na wspomożenie licznych nieszczęśliwych, którzy całe swoje mienie postradali w strasznéj powodzi z. m. Kommunikacyą mostów i dróg tam i owdzie już w części przywrócono. Reorganizacja wojsk hollenderskich nastąpi dopiéro po zagajeniu izb sejmujących. — Częste klęski jakich karliści doznają, przyczyniły się już znacznie do ich przerzedzenia — Pobyt króla Francuzów wraz z familią w Fontainebleau jest uprzyjemniony bardzo kosztownemi widowiskami teatralnemi.— Cholera w Bilbao strasznie grassuje. — Morning-Herald donosi, że 4000 wojska portugalskiego pod jenerałem Schwalbach idzie w pomoc królowej rejentce hiszpańskiéj.— Wiadomość o uznaniu wszystkich długów z wyjątkiem Guebhardzkiej na posiedzeniu prokuradorów, zjednały wielu życzliwych sprawie hiszpańskiéj za granicą.— Ibrahim basza, według listów z tamtąd pisanych miał być porażony i widzieć się w konieczności zamknięcia się w warowni St. Jean d'Acre. 28 sierpnia Tatar przywiózł ważne depesze ze Stambułu do Mechmeda Alego. Ten ostatni ma być gotów do opuszczenia obwodu Ursa.— Większość dywanu tureckiege ma być za ponowieniem kroków nieprzyjacielskich z Egiptem;

ale wojska sułtańskie miały się oświadczyć, iż nie wyjdą do walki ze swemi spółwyznawcami.

Charakter narodowy Hiszpanów, Francuzów, Anglików, Niemców i Hollendrów Ustęp z dziełka pod tytułem: Uwagi nad uczuciem piękności i wzniosłości Kanta, przetłómaczone przez *Bolesława Hubickiego.*

(*Dokończenie*).

Anglik w początkach zawarcia jakiéj znajomości jest zimnym, obojętnie spogląda na cudzoziemców, a stósownie do swego sposobu myślenia nieumie okazać drobnych grzeczności, ale skoro zostanie czyim przyjacielem, gotów mu ważne wyświadczyć przysługi. Nie stara się błyszczeć wgronie towarzystwa rozumem i niedba o pochwały z przyjemnego ułożenia, ale jest uważny i ponury. Złym jest naśladowcą, mało się troszczy o sąd, jaki ktoś wyda o czynach jego, ale słucha jedynie własnego upodobania. Nie zna on dla kobiét francuzkiej uprzejmości, ale okazuje im daleko więcéj uszanowania i może go za daleko posuwa w związkach małżeńskich, nadając swéj żonie nieograniczoną powagę. Jest stałym, niekiedy nawet do uporu, jego śmiałość i odwaga częstokroć aż do zuchwałości dochodzi, działa podług zasad aż do dziwactwa. Łatwo staje się oryginalnym, nie żeby był próżnym, ale że się mało innymi zajmuje, i że jego smak nie jest skrępowany ani naśladownictwem ani chęcią przypodobania się. Zkąd też więcej lubimy francuza, ale poznawszy Anglika więcéj go szanujemy.

Uczucie *Niemca* jest mieszaniną Anglika i Francuza, zdaje się jednak że więcéj się kojarzy z uczuciami piérwszego, a to wyraźniejsze podobieństwo, jakie pomiędzy nim a drugim uważamy jest tylko sztucznem i dokładném naśladownictwem. — Jego uczucie jest szczęśliwem połączeniem wzniosłości z pięknością, a chociaż w piérwszém nie wyrównywa Anglikowi, ani w drugiem Francuzowi, przewyższa ich jednak wtenczas, skoro się te dwa uczucia w jedną całość zleją. Jego obejście z temi z któremi żyje jest grzeczniejsze niżeli Anglika, a chociaż nieposiada tyle dowcipu i żywości co Francuz, to za to okazuje więcéj skromności i rozumu. W swoich upodobaniach jest dosyć metodyczny, co nawet daje się widzieć i w miłości, a gdy się w nim łączy szlachetność i piękność, w ówczas staje się więcej dbałym na swoją powierzchowność, okazałość i poszanowanie, zkąd téż to familie; tytuły i stopnie znaczą u niego bardzo wiele. W młodości pod względem obyczajczajności więcéj dba niżeli poprzedzadzający, „o to co o nim pomyślą." A gdy w charakterze jego znajduje się bodziec skłaniający go do ważnych w czémkolwiek ulepszeń, to w ówczas słabość nieokazania się oryginalnym, pomimo najlepszych zamiarów i spuszczania się zbytniego na cudze zdanie, ta mówię słabość odejmuje moc jego moralnym cnotom, robiąc je niestałymi i sztucznymi.

Hollender skutkiem już swego charakteru jest pracowity i regularny, użyteczność w jego przekonaniu ma największe wdzięki; mało ma uczucia, wzniosłości i piękności. —

Chcąc się delikatniéj wyrazić, wielki człowiek znaczy u niego człowieka bogatego, przyjaciołmi nazywa swoich korrespondentów, a bezinteressowne wizyty uważa za najnudniejsze. Jest przeciwieństwem Francuza i Anglika, ma niejakie podobieństwo do Niemca flegmatycznego.

——

Okazuje się teraz, że Tunel czyli droga pod rzeką Tamizą, nie jest nowością, gdyż w Czechach dotąd są ślady podobnego przechodu od zamku Michałowice. Także i w Galicyi w Przemyślu ma być takież przejście pod rzeką Sanem Również teraz dowodzą niektóre pisma, że nie Franklin był piérwszym wynalazcą piorunochronów (konduktorów) lecz duchowny Morawjanin Prokop Dywicz

Mój ojcze ja już od niejakiego czasu z książek żyję, rzekł student do ojca który go przyjechał odwiedzić. — Dobrze, dobrze móje dziecko odpowie ojciec, mniéj mię też będziesz kosztował. — Tak, tato, ale to niedługo potrwa, bo jedna mi tylko grammatyka została.

Jedna z najludniejszych części Londynu została przerażoną okropném morderstwem. Na ulicy Southampton Street mieszkał z liczną rodziną w najętym domu optyk Steinberg, Niemiec. — W dniu 9 b. m służąca, która mieszkała w innym domu, przychodząc podług zwyczaju z rana, znalazła drzwi zewsząd zatarasowane, i na powtórzone pukanie, nie odbierając odpowiedzi, ostrzegła policyą. Po wyłamaniu drzwi i po wejściu do mieszkania Steinberga, okropny przedstawił się widok. Sam gospodarz, żona jego, młoda, piękna kobieta lat 25 mająca, i troje dzieci, z których najstarszemu było półszosta roku, a najmłodszemu siedm miesięcy, leżeli porznięci. Chociaż z tej okoliczności, że dom był wewnątrz zamknięty, należałoby rozumieć, że sam Steinberg jest sprawcą śmierci swych dzieci, i żony własnéj swojéj, władza nie zaprzestała na tym wniosku; zwłaszcza wywiedziawszy się, że Steinberg żył zawsze najlepiej z żoną i był nawet dziwnego wesołego humoru. — Śledzenia pilnie się odbywają; nadewszystko ich przedmiotem jest pewny młody człowiek, któremu Steinberg, wyjeżdzając niedawno do Niemiec, powierzał swoje interesa; i który je nader źle sprawował.

Hrabia Peyronnet, były minister Karola X. ma wkrótce wydać dzieło o politycznem prawnictwie we Francyi. Dzieło to jest owocem jego 4ro letnich zatrudnień podczas uwięzienia w zamku Ham i ma być bardzo ciekawe

Dwa obrazy malarza Serrur, pełnego talentu artysty, które na ostatniej wystawie Paryzkiej wiele pochwały uzyskały, kupione zostały od rządu dla miasta Lille, gdzie się ten malarz urodził, i posłano je tamże Gdy obrazy te przybyły przed bramy miasta tego, stały się niestety ofiarą niewiadomości urzędników celnych, którzy, lubo na pakach napisano było, co się w nich zawiera, jednakże takowe ostremi rożenkami swojemi ze wszech stron poprzebijali, tak że gdy rozpakowano obrazy, znaleziono je całkiem podziurawione.

W pewnym Londyńskim klubie gry wyzwali się reprezentanci sta-

nu handlowego City z reprezentantami modnego świata West-Minster na kilka partyj bilardu, jednę po 5,000 funt sztrl (200,000 zło. pol.), nie licząc pojedynczych zakładów. — Z początku był stan handlowy wygranym, ale później świat modny odniósł zwycięztwo i utrzymywał je jeszcze po odejściu ostatniej poczty

Podczas siedmioletniéj wojny stary żołnierz będąc na placówce wymierzył do Fryderyka Wielkiego; lecz ten niezmieszawszy się zakomenderował do nogi broń, co gdy żołnierz uczynił, monarcha przystąpił do niego w te odzywając się słowa: Hultaju, jakże śmiesz do mnie strzelać, chciałżebyś, ażeby siedmioletnią wojnę za miesiąc skończyć?

Służącej kazała jedna pani obaczyć czy termometr spadł, ona wracając zapewniła ją że wisi tak jak wisiał.

Mówiono raz wieśniakom, że przez ich wieś przejeżdżać będzie Naczelny wódz wojska; kumotrze rzekł jeden do drugiego: ten co ma siedm głów przejedzie tędy, trzebaby go zobaczyć I w saméj rzeczy Naczelny wódz nadjechał; lecz w powozie swoim ze szklannemi oknami zostawiwszy pudla, sam na koniu bokami wioski ujechał, toczy się powóz gościńcem, przed nim i za nim żołnierze, a widząc ci prostacy wyglądającego pudla z powozu szemrał jeden do drugiego: „Kumotrze dyć ten Naczelnik do psa podobny."

Znakomity urzędnik, zwykł cierpko z każdym rozmawiać i traktować go wyrazem „Wasan jesteś niegodziwym: na to tamten odrzekł z flegmą: mówi się, Pan niegodziwy Panie urzędniku.

Pewien przebierając okulary u żyda wybrał z nich jedne i wsadziwszy na nos, spojrzał ostro na żyda mówiąc: „To są dobre, pokazują mi doskonale że ty jesteś szelmą," Żyd prosił o pozwolenie okularów i przymierzywszy ich, odpowiedział: Masz Pan słuszność, nasze oczy jednako są zbudowane."

Wideńczyk który zaledwie kilka słów polskich z niemiecka umiał, przyszedł raz do traktjerni. Przy końcu obiadu bardzo mu zasmakował gołąbek pieczony, ale cóż, kiedy niewiedział jak to po polsku nazwać; więc myśli i myśli, a slinka z apetytu w ustach się robi. Lecz zobaczywszy na ścianie wizerunek Ducha Swiętego w postaci gołębia, pyta się markiera co to jest? Duch Swięty odpowiedział. — Also Duch Swięty prosze mi na stół przynieść.

Ludzie otyli mają zwykle mierne umysłowe zdolności: co jednak nie stanowi powszechnego prawidła. Platon był także nadzwyczajnie otyłym a jednak wielkim filozofem. Wstydząc się tego obrał ogród Akadema, miejsce najniezdrowsze w Atenach, dla udzielanie w nim nauk swoim uczniom, chciał bowiem tym sposobem pozbyć się otyłości którą uważał za główną zawadę myślenia.

———

W dzisiejszém ciągnieniu wyszły numera następujące:

16 81 67 13 27

W drukarni Józefa Czecha.